***Drodzy ósmoklasiści!***

Dziś nie będzie przesłanej żadnej prezentacji w ramach katechezy. Dziś chcę skierować krótkie słowo, przed czekającymi Was egzaminami.

Ktoś bardzo mądry powiedział mi kiedyś że: „Sukces to nie kwestia wrodzonego talentu, błyskotliwej inteligencji ani szczęścia. Sukcesy odnoszą ludzie przekonani o tym, że wciąż mogą się wiele nauczyć.” Czas egzaminów jest zapewne trudnym czasem. Wzmożone przyswajanie jeszcze jakichś treści, stres, niepewność. Wiele emocji i myśli kłębi się w człowieku i piszę to szczerze, wracając pamięciom do moich egzaminów z przed lat: egzaminu gimnazjalnego, matury, itd.

Pamiętajcie jednak, że wynik egzaminów nie jest tak naprawdę najważniejszy. Liczy się przede wszystkim sprawdzenie siebie, zmierzenie się z przeciwnościami, a może nawet z samym sobą. Wiem, że na pewno jesteście świetnie przygotowani, mimo że teraz, pod wpływem stresu, wydaje Wam się, że jest zupełnie inaczej.

W pierwszym dniu egzaminów, czyli 16 czerwca, o godzinie 5.30 w kaplicy św. Józefa, w klasztorze sióstr Maryi Niepokalanej w Branicach, ksiądz kapelan odprawi Mszę Świętą w Waszej intencji, o pomyślne zdanie egzaminów. Opiece tego świętego właśnie polecam Was w tym czasie. (chociaż pamiętajcie, że jak już traficie na zadanie, na którego odpowiedź nie macie żadnego pomysłu, to lepiej westchnąć do św. Rity lub św. Judy Tadeusza – speców od spraw beznadziejnych!☺).

Kończąc, pozwólcie że zostawiam Wam kilka rad, na ten czas próby:

* Broń Boże nie zakuwaj cały dzień i całą noc przed egzaminem. Niczego dobrego już się nie nauczysz, a wręcz przeciwnie – zamieszasz sobie w głowie;
* Dzień przed egzaminem połóż się spać o tej porze, żeby wstać wyspanym i wypoczętym;
* W dniu egzaminu wstań o takiej porze, aby na spokojnie sprawdzić raz jeszcze swoje przygotowanie. Ubierz się odświętnie, ale odpowiednio do pogody i wygodnie. Weź ze sobą legitymację szkolną, weź czarne długopisy (najlepiej z dwa, trzy), zabierz butelkę wody;
* Zjedz lekkie śniadanie i napij się wody rano;
* Zostaw w domu telefon komórkowy i inne zbędne rzeczy.
* Czytaj starannie polecenia - do końca i ze zrozumieniem, staraj się pisać starannie (nawet na egzaminie z matmy!), zapisuj dokładnie i przelicz dwa razy każde działanie matematyczne – każdy punkt jest cenny;
* Pamiętaj o tym, o czym pisałem na początku. W egzaminie nie chodzi tylko o wyniki za posiadaną wiedzę. Liczy się też inteligencja. Bądź uważny, bo czasem odpowiedź na jakieś pytanie, można wywnioskować z tekstów źródłowych zawartych w arkuszu.

No cóż… Życzę Wam tradycyjnie połamania pióra! Powodzenia bystrzaki!

**Z darem modlitwy: Grzegorz Rychlikowski – Wasz katecheta.**